

Stanisław Dygat - "Jezioro Bodeńskie"

adaptacja sceniczna: Izabella Cywińska

W zaproponowanym dla nas przez J. Termera zestawie wybranych powieści z lat 1945-1955, zasługujących na przeniesienie sceniczne i mogących stanowić uzupełnienie repertuaru teatrów na 40-lecie PRL, "Jezioro Bodeńskie" zajęło miejsce nader eksponowane. Jest to bezsprzecznie czołowa powieść tamtego okresu reprezentująca nurt t. z. obrachunków inteligentkich. Obrachunków, jakie w szerszym, pozaliterackim, społecznym wymiarze oznaczały początek przemian ideowych, które doprowadziły liczne, przeważnie najbardziej twórcze grupy inteligencji do akcesu na rzecz władzy ludowej.

"Jezioro Bodeńskie", którym Dygat debiutował w 1946 r. i raz zdobył sobie wysoką pozycję w literaturze, rozgrywa się - jak wiadomo - w czasie wojny w hitlerowskim obozie dla internowanych cudziemców /gdzie autor sam zresztą przebywał jako polak z obywatelstwem francuskim/. Tam właśnie bohater /czyli sam autor/ przeżywa rozpad archaicznych stereotypów myślowych, w jakich został wychowany, rozchwianie się wywodzącej się wprost z romantycznej tradycji mitologii patriotycznej, która w konfrontacji z rzeczywistością wojenną w jej groteskowym wydaniu obozu dla internowanych obajawiała swoją jałowość i wręcz śmieszność. A więc mamy tu konstatację swego rodzaju pustki myślowej i ideowej, początek procesu przemian wewnętrznych, po którym przychodził wybór nowej ideologii.

Zainteresowanie I. Cywińskiej O Jezorem Bodeńskim"

budzi zaufanie zarówno jako wybór tematyki akcentującej w poz-

nańskim T. Nowym obchody 40-lecia i jako szansa zaprezentowania przez nią umiejętności reżyserskich. Cywińska udowodniła już, że świetnie umie posługiwać się w teatrze materia powieściową. Świadczyło o tym swego czasu bardzo udane przeniesienie sceniczne "Wiernych bliźni" Grzymkowskiego.

Nasi recenzenci, J. Bratkowski i A. Nastulanka, nie mają wątpliwości, iż I. Cywińska zrobi z "Jziora Bodeńskiego" tęgi spektakl. Warto zacytować tu fragment wypowiedzi J. Bratkowskiego: "Ponieważ znam stanowczość, jasność myślenia i tzw męską rękę Izabelli Cywińskiej jestem spokojny, że spektakl będzie dziś jeszcze. Tym bardziej, iż warsztatowo adaptacja jest bez zarzutu. Dużo w niej pierwszorzędnych pomysłów i jest zwarta dramaturgia."

Proponują zakup adaptacji I. Cywińskiej za stawkę maksymalną t.j. za 40 tys. zł